

Trwa remont kościółka w Olszynie



Wprawdzie, gdy robiliśmy zdjęcia, nie było tam ruchu, ale widać, że prace powoli postępują.

Pień wykopany!



Niedawno wspominaliśmy o pieńku po wyciętym drzewie, który „zadomowiony” przed przejściem dla pieszych przy ul. 21 Stycznia stanowił dla śpieszących się przechodniów zagrożenie. W minionym tygodniu byliśmy świadkami usuwania tej przeszkody. Cieszy ta szybka reakcja magistratu - teraz przechodnie będą mogli skupić się całkowicie na bezpiecznym przejściu przez jezdnię.

Znowu pozbyliśmy się trochę „gratów”



Coroczna akcja nieodpłatnego zabierania tzw. gabarytów, niezmiennie cieszy się powodzeniem wśród mieszkańców. Widać, że ciągle w naszych domach, mieszkaniach mamy rzeczy, które od lat zalegają, zagrażając naszą przestrzeń. Ciekawe, czy kiedyś pozbedziemy się ich do końca?

Olbrzymi „stwór” wystraszył leśniczego

Do zabawnej sytuacji doszło u naszych sąsiadów - w Nadleśnictwie Oleśnica.

Gdy jeden z leśników wykonywał swoje obowiązki, z daleka spostrzegł, jak na pniaku siedzi jakiś wielki zwierzę. Gdy podszedł bliżej, okazało się, że to został tu gigantyczny pluszaka.

„Nasz kolega Arek przeżył chwilę grozy, kiedy, spokojnie wyznaczając w lesie trzebież, natknął się na to monstrum, siedzące na pniaku i wpatrujące się w niego! Ale, że to chłop na schwał, który niczego się nie boi, pokonał swój wewnętrzny opór i podszedł...”

Prosimy swoje zwierzęta zabierać jednak do domu. W lesie może stać się im przywda. Albo leśnik zejdzie na zawał!” - czytamy w facebookowym profilu Nadleśnictwa Oleśnica Śląska. (r)



K.J.

Drytacie Dziury na Wierzbowej

Na dziury znajdujące się przy ul. Wierzbowej w Ostrzeszowie zwrócił uwagę jeden z czytelników. Występują one w wielu miejscach na tej drodze, lecz najgorzej sytuacja wygląda przy rozwidleniu ul. Wierzbowej z ul. Polną.

- Dziury są z obu stron jezdni - mówi mieszkaniec tej okolicy - a gdy

popada, wypełniają się wodą i błotem, a wówczas nie sposób przejść tędy suchą nogą. Jest to dla przechodniów, głównie dzieci, bardzo niebezpieczne, bo droga jest wąska, i trzeba się narazić na zamoczenie albo na potknięcie przez samochód. A niektórzy kierowcy przez jeżdżą, niestety, jak wariaci, na nic i na nikogo nie zwracając uwagi. Nie możemy doprosić się chodnika, choćby z jednej strony. Widzimy, jak przy nowych osiedlach „Na diablach” powstają eleganckie drogi i chodniki, a o mieszkańcach naszej ulicy po prostu zapomniano. Przecież też płacimy podatki.

Rzeczywiście, droga po deszczu najlepiej nie wygląda. Dobrze by było, żeby ktoś w urzędzie wstąpił się

w ten głos zatroskanego czytelnika i zdecydował, by chociaż przynajmniej załatać najgorsze wyrwy w asfalcie, a może i wybudować chodnik, tak potrzebny tamtejszym mieszkańcom.



B-2, zakaz wjazdu z tabliczką „nie dotyczy najeźdźców”).

W tej sprawie skontaktowaliśmy się z właścicielem budynku/terenu.

Okazuje się, że „klienci” paczkomatu mogą wjechać na przyległy parking na czas odbioru/nadawania przesyłki.

Oczywiście szlaban na wjeździe jest otwarty całą dobę. (r)

Można wjeżdżać na parking przy paczkomacie

Od kilku tygodni w Ostrzeszowie mamy do dyspozycji kolejny (czwarty) paczkomat.

Umiejscowiono go na ul. Daszyńskiego 17, za budynkiem Biznes Centrum.

Nasi czytelnicy pytają, czy osoby korzystające z paczkomatu mogą wjeżdżać na parking, przy którym stoi urządzenie (na wjeździe jest znak

